

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jolanta Terlecka
Sędzia:	SA Ewa Mierzejewska
Sędzia:	SA Ewa Bazelan (spr.)
Protokolant	Kinga Panasiuk

po rozpoznaniu w dniu 9 sierpnia 2017 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa K. R.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 21 września 2016 r., sygn. akt I C 198/15

I. zmienia zaskarżony wyrok;

a) w punkcie I w ten sposób, że: zasądzoną w nim od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz K. R. kwotę 64000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 maja 2014 roku do dnia zapłaty obniża do kwoty 44000 zł (czterdzieści cztery tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 24 maja 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, zaś oddala powództwo także co do kwoty 20000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia od dnia 24 maja 2014 roku;

b) w punkcie III w ten sposób, że znosi wzajemnie między stronami koszty procesu za pierwszą instancję;

c) w punkcie IV w ten sposób, że nakazana w nim do ściągnięcia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. tytułem kosztów sądowych kwotę 3203, 36 zł obniża do kwoty 2319 zł 68 gr (dwa tysiące trzysta dziewiętnaście złotych sześćdziesiąt osiem groszy);

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od K. R. na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1692 zł (tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

# UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 września 2016 roku Sąd Okręgowy w Lublinie:

I. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz K. R. tytułem zadośćuczynienia kwotę 64000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 maja 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz K. R. kwotę 1458,60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazał ściągnąć od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Lublinie) kwotę 3203,36 zł tytułem należnych kosztów sądowych;

V. w pozostałej części nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia Sądu Okręgowego:

W dniu 26 października 2013 roku w miejscowości A. doszło do wypadku drogowego z udziałem J. S., który na skutek doznanych w nim obrażeń poniósł śmierć na miejscu. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubartowie z dnia 5 sierpnia 2014 roku w sprawie sygn. akt II K 148/14 sprawca wypadku N. Z. został uznany winnym popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 k.k. i skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby oraz grzywnę.

W dacie wypadku pojazd sprawcy zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

Siostra zmarłego K. S. w chwili śmierci brata miała 26 lat i od niespełna miesiąca przebywała w Anglii, gdzie wyjechała do pracy. Informację o wypadku przekazał jej brat cioteczny za pomocą internetowego komunikatora głosowego. Powódka nie potrafiła uwierzyć w to, co usłyszała. Natychmiast zorganizowała sobie wolne dni w pracy i poprosiła swojego narzeczonego o to, aby zamówił jej bilet do Polski. Wróciła do kraju na uroczystości pogrzebowe i została w domu rodzinnym przez kilka kolejnych dni. Nie widziała ciała zmarłego, zdecydowała o tym, że nie chce się z nim żegnać w taki sposób. Nie była w stanie rozmawiać z rodzicami o tym, co się stało. J. S. nie był jedynym bratem powódki, ale to z nim czuła się z nim wyjątkowo i silnie związana. Był od 12 lat straszy, jednak od wczesnego dzieciństwa spędzała z nim bardzo dużo czasu. Odbierał ją z przedszkola, pomagał w nauce, razem oglądali filmy, wspólnie spożywali posiłki, wyjeżdżali na wycieczki, spędzali bardzo dużo swojego wolnego czasu. W czasie, kiedy powódka studiowała brat wspierał ją również finansowo, zwierzała się mu ze swoich kłopotów, szukała u niego porady w trudnych sytuacjach, zawsze stanowił dla niej wzór. Przez otoczenie J. S. postrzegany był, jako dobry brat, osoba szczególnie życzliwa, spokojna i chętna do pomocy. Mimo, że posiadał już własną rodzinę, to nadal troszczył się o powódkę i jej prywatne sprawy, pełnił dla siostry rolę łącznika z rodzicami, których potrafił przekonać do wielu pomysłów ich najmłodszej córki. Kiedy powódka miała jakiś problem, zawsze mogła się do niego zwrócić o pomoc, wiedziała, że może liczyć na jego wsparcie w każdej sytuacji.

Po pogrzebie i powrocie do Anglii powódka zamknęła się w sobie, nie chciała z nikim rozmawiać o doznanej stracie, ani o wypadku. Zapomnienia i ukojenia poszukiwała w obowiązkach zawodowych. Z czasem jednak zmieniała pracę. Stale odczuwała żal, smutek, pustkę, ból, rozpacz i przygnębienie. W początkowym okresie pojawiło się także oszołomienie oraz odrętwienie. Nie była przygotowana na odejście brata w tak młodym wieku. Z uwagi na śmierć J. S. powódka przełożyła datę ślubu, który ostatecznie odbył się 30 kwietnia 2015 roku. Bardzo brakowała jej zmarłego w tym szczególnie ważnym dniu. Zawsze przy świętach, uroczystościach rodzinnych czy spotkaniach myśli powódki wracają do brata i wspólnie spędzonych chwil. Powódka nadal nie potrafi spokojnie rozmawiać o wypadku, boi się jeździć

samochodem, żywi szczególną niechęć do kierowców tirów. Szukając pomocy powódka sporadycznie zgłaszała się po pomoc do psychologa. Za każdym razem, kiedy jest w Polsce, odwiedza grób zmarłego brata. Obecnie rozważa możliwość powrotu do kraju na stałe wraz z mężem.

Po śmierci brata K. R. (uprzednio S.) doznała reakcji adaptacyjnej jako reakcji żałoby po utraconym bardzo bliskim członku rodziny. Okres głębokiej żałoby trwał przez ponad rok czasu, potem stopniowo powódka zaczęła powracać do normalnego życia w rodzinie, w pracy i wśród znajomych. Obecny stan psychiczny pod względem psychologicznym jest wyrównany i nie wymaga pomocy psychoterapeutycznej.

W aspekcie psychiatrycznym śmierć brata była czynnikiem powodującym wystąpienie u powódki zaburzeń emocjonalnych. Zdiagnozowano zaburzenia adaptacyjne z elementami depresyjnymi. Powódka podejmowała psychoterapię wspierającą. Powstały z tego tytułu długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 5 % i wyliczenie zostało oparte o punkt 10a rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania.

Powódka K. R. (poprzednio S.) reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wystąpiła pismem z dnia 18 kwietnia 2014 roku do pozwanego z wnioskiem o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 150 000 złotych z tytułu śmierci brata. Pozwany decyzją z dnia 24 kwietnia 2015 roku przyznał jej z tego tytułu kwotę 6 000 złotych, a w dalszym zakresie odmówił wypłaty zadośćuczynienia.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wskazane w uzasadnieniu dowody.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd wskazał art. 446 § 4 k.c., stanowiący, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W ocenie Sądu Okręgowego przepis art. 446 § 4 k.c. uzasadnia zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia związanego z krzywdą i bólem, jakiego doznała z powodu śmierci brata gdyż w razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Ustalając jednak wysokość zadośćuczynienia Sąd kierował się rodzajem krzywdy doznanej przez powódkę, jej rozmiarem i długotrwałością. Przeprowadzone postępowanie dowodowe dało podstawę do ustalenia, że powódka była związana z bratem, ich wzajemne relacje były bardzo dobre, rodzeństwo dużo czasu spędzało ze sobą zwłaszcza, że zamieszkiwali w jednym gospodarstwie domowym. Powódka mogła zawsze liczyć na pomoc i wsparcie brata w tym także finansowe. Traktowała go jak swojego powiernika, gdyż był dla niej bardzo wyrozumiały, potrafił słuchać i udzielać rad. Bez wątplenia nagła i niespodziewana śmierć brata była dla powódki tragicznym i traumatycznym wydarzeniem, spowodowała głęboki ból oraz cierpienie, poczucie straty i pustki. Powódka niewątpliwie również bardzo przeżyła nagłą śmierć J. S., przez długi czas nie mogła się pogodzić z doznaną stratą, odizolowała się od otoczenia, wycofała z dotychczasowej aktywności, szukała ucieczki od istniejącej nowej rzeczywistości w pracy. Co więcej z opinii sądowo – psychologicznej wynika, że wystąpiły u K. R. (uprzednio S.) także zaburzenia adaptacyjne i powódka doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%.

Opierając się zatem na zeznaniach powódki i świadków oraz opiniach biegłego z zakresu psychologii i psychiatrii, Sąd doszedł do przekonania, że rozmiar doznanych krzywd uzasadnia przyjęcie wysokości zadośćuczynienia na poziomie dalszej kwoty 64 000 złotych ponad kwotę 6 000 złotych wypłaconą przez pozwanego w toku procesu.

Sąd nie uwzględnił zarzutu pozwanego co do przyczynienia się poszkodowanego do zakresu szkody z uwagi na fakt, że okoliczność ta nie została udowodniona.

W pozostałym zakresie roszczenie powódki podlegało oddaleniu, jako wygórowane. Żądanie powódki ustalenia wysokości zadośćuczynienia na poziomie kwoty 120 000 złotych Sąd uznał za nadmierne. Nie należy pomijać faktu, iż w dacie śmierci brata K. S. była osobą dorosłą, a zmarły posiadał już własną rodzinę w tym żonę i dzieci. Naturalnie w takich sytuacjach więzy rodzinne ulegają znacznemu rozluźnieniu. Powódka okres głębokiej żałoby przeżywała przez rok czasu, a następnie zdołała powrócić do normalnego funkcjonowania społecznego i rodzinnego. O powrocie do równowagi świadczy fakt, iż zawarła związek małżeński. Ponadto nie jest osobą samotną, nadal może liczyć na wsparcie rodziców, rodziny zmarłego oraz swojego brata i oczywiście męża. Stan głębokiego smutku i żałoby już minął, obecnie powódka prawidłowo funkcjonuje w swoich rolach społecznych. Jakkolwiek w dalszym ciągu rozpamiętuje wypadek i jego skutki, to jej stan psychiczny uległ już znacznej poprawie. Nie wymaga wparcia specjalistycznego, ani szczególnej pomocy. Z tych wszystkich względów oddalono powództwo w pozostałym zakresie.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd oparł się na art. 100 k.p.c., zaś jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach sądowych sąd wskazał art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W., który zaskarżył go w części, tj. w pkt I ponad kwotę 19.000 zł, a także w pkt III i IV sentencji wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. Naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 446 § 4 k.c. poprzez rażąco wadliwe zastosowanie ustalonego stanu faktycznego pod obowiązujące normy prawne, wyrażające się w przekonaniu, że łączna kwota 70.000 zł jest odpowiednią sumą zadośćuczynienia, podczas gdy istnienie rażący dysonans pomiędzy prawidłowo sformowanymi ogólnymi kryteriami ustalenia wysokości zadośćuczynienia, a zindywidualizowanymi okolicznościami dotyczącymi konkretnej poszkodowanej, albowiem:

a) z treści wywołanej w sprawie opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii wynika, że „okres żałoby powódka ma już za sobą, w chwili obecnej nie występuje u niej patologiczne obniżony nastrój, przygnębienie, pesymistyczne myślenie obserwowane bezpośrednio po śmierci brata. Jej stan psychiczny jest wyrównany, nie wymaga pomocy psychoterapeutycznej (...) Zaburzenia miały czynnościowe podłoże; nie były spowodowane uszkodzeniem mózgu. Są potencjalnie odwracalne, i tak w dominującej mierze już się stało. Nie powodowały utraty zdolności do pracy - do której badana zresztą wróciła - czy samodzielnej egzystencji (...) Obecnie ze względu na upływ czasu i odzyskiwanie równowagi psychicznej wskazano do przyjmowania leków czy kontynuowania psychoterapii już nie widać”,

b) powódka nie doznała zaburzeń w funkcjonowaniu w sferze psychicznej i emocjonalnej wykraczających poza typowe, towarzyszące żałobie po śmierci osoby bliskiej. Jest ona osobą dorosłą, dojrzałą emocjonalnie, o ukształtowanym charakterze. Jej sytuacji osobista i rodzinna w dacie śmierci brata była i jest ustabilizowana;

c) powódka wyszła za mąż i założyła własną rodzinę. Mieszka poza granicami kraju, a w Polsce bywa kilka razy w ciągu roku. Ze zmarłym bratem nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a jego śmierć nastąpiła w okresie w którym jej egzystencja nie była już pochodną wspólnego życia;

d) pomimo śmierci p. J. S. nie stała się osobą samotną, posiada starszego brata, dwójkę rodziców i rodzinę męża, co zmniejsza jej poczucie samotności i sprawia, że może pokładać w nich nadzieję na przyszłość;

e) W związku z upływem czasu, przy wsparciu osób najbliższych, i w wyniku osobistego zrozumienia zaistniałej sytuacji, powróciła do stanu równowagi emocjonalnej sprzed wypadku.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 440 k.c. w zw. z art. 375 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie w sytuacji gdy źródłem odpowiedzialności sprawcy zdarzenia i pozwanej jest to samo zdarzenie szkodowe, którego skutkiem jest ten sam uszczerbek majątkowy. W tym sensie przeciwko współdłużnikom przysługuje poszkodowanej jedno świadczenie, którego może dochodzić, wedle własnego wyboru od jednego lub wszystkich dłużników. Oznacza to, że treść świadczenia sprawcy szkody nie może być inna niż treści drugiego dłużnika (ubezpieczyciela), co uzasadnia

ograniczenie obowiązku naprawienia szkody z uwagi na zasady współżycia społecznego. Sprawca zdarzenia miał bowiem 21 lat w dacie wypadku, zaś łączna wartość dochodzonych roszczeń o zadośćuczynienie przez każdego z członków rodziny zmarłego wynosi 1.320.000 zł (globalna wartość dochodzonych roszczeń w tym z tytułu renty, i pogorszenia sytuacji życiowej przekracza 1.900.000 zł).

W związku z powyższym skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 19.000 zł i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztu procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje według norm prawem przewidzianych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu za drugą instancję.

Na rozprawie odwoławczej strony podtrzymały powyższe stanowiska.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja jest uzasadniona w części.

Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym przez ten Sąd w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skarżący nie zgłosił zarzutów dotyczących tych ustaleń.

Za uzasadniony należy uznać zarzut dotyczący naruszenia art. 446 § 4 k.c., gdyż przyjęta przez Sąd Okręgowy kwota zadośćuczynienia w łącznej wysokości 70000 zł ma charakter wygórowany i to w stopniu rażącym. Biorąc pod uwagę ustalone przez Sąd Okręgowy okoliczności mające znaczenie dla rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy za odpowiednią, zdaniem Sądu Apelacyjnego, należy uznać kwotę 50000 zł.

W tym zakresie pozwany trafnie zarzuca, że Sąd Okręgowy nie rozważył należyście wszystkich powołanych okoliczności w odniesieniu do krzywdy niematerialnej, co skutkowało określeniem zadośćuczynienia na zbyt wysokim poziomie.

Mianowicie należy mieć na względzie, że zmarły był bratem powódki, występowała pomiędzy nimi różnica wieku i płci, oboje w chwili jego śmierci byli dorośli i każde z nich prowadziło samodzielne życie. J. S. miał już swoją rodzinę - żonę i dzieci, także sytuacja osobista powódki była ustabilizowana - w chwili śmierci brata rozpoczęła pracę za granicą, miała narzeczonego, za którego zamierzała wyjść za mąż. Tym samym brat nie był najbliższą osobą powódki, a ich kontakty były już ograniczone. Jednocześnie powódka nie jest osobą samotną, mogła liczyć na wsparcie i zrozumienie innych członków rodziny. Obecnie wyszła za mąż i przebywa za granicą. Jak słusznie podnosi skarżący, jej stan psychiczny jest wyrównany i odzyskała już równowagę psychiczną po śmierci brata.

Powyższe wskazuje, że kwota zadośćuczynienia określona przez Sąd Okręgowy na 70000 zł była zawyżona w stosunku do rozmiaru doznanej krzywdy.

Z drugiej strony należy zaznaczyć, że negatywne przeżycia i poczucie straty występujące u powódki po śmierci brata były znaczne. Wprawdzie występowała różnica wieku i płci, ale łączyła ich bardzo silna więź, tym bardziej, że praktycznie przez całe życie powódki mieszkali w jednym domu. Pozwany nie zakwestionował ustaleń Sądu Okręgowego w tym względzie.

Ponadto, wbrew wywodom apelacji, u K. R. po śmierci brata wystąpiły zaburzenia psychiczne wykraczające poza typowe towarzyszące żałobie po śmierci osoby bliskiej - głęboka żaloba występowała u niej ponad rok, jak też doznała zaburzeń adaptacyjnych z elementami depresji, korzystała z pomocy psychologa, biegli stwierdzili, że wystąpił u niej długotrwały uszczerbek na zdrowiu 5 % (opinia sądowno-psychiatryczna i psychologiczna k. 159v, 161).

Dlatego też wskazywana przez skarżącego kwota zadośćuczynienia (łącznie 25000 zł) nie może być uznana za odpowiednią i nie spełni funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia, zaś dopiero kwota 50000 zł (w tym otrzymana

przed wniesieniem pozwu 6000 zł i 44000 zł zasądzone wyrokiem), będzie na tyle odczuwalna, żeby wynagrodzić cierpienia powódki.

Nie ma także podstaw do ograniczenia obowiązku naprawienia szkody przez pozwanego z uwagi na zasady współzycia społecznego na podstawie art.440 k.c. w zw. z art. 375 § 1 k.c. i zarzuty apelacji w tym względzie nie zasługują na uwzględnienie.

Wprawdzie odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela ma charakter odpowiedzialności in solidum i odpowiada on w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem za szkody wyrządzone ruchem pojazdów (posiadacza pojazdu lub jego kierowcy), co jednak nie oznacza automatycznie że treść zobowiązania każdego z takich dłużników będzie zawsze identyczna, w szczególności nie uzasadnia to zastosowania do obowiązku ubezpieczyciela art. 440 k.c.

Przede wszystkim wspólne każdemu z dłużników będą przesłanki powstania odpowiedzialności, a granice wspólnej odpowiedzialności będzie wyznaczać tożsamy zakres szkody doznanej przez uprawnionego na skutek określonego zdarzenia. Natomiast co do samego wykonania zobowiązania (tu naprawienia szkody) mogą występować okoliczności indywidualizujące sytuację prawną każdego z nich i możliwość skorzystania ze wszystkich zarzutów nie będzie identyczna dla wszystkich dłużników.

Wskazuje na to treść art. 375 § 1 k.c. zgodnie z którym: dłużnik solidarny może się bronić zarzutami, które przysługują mu osobiście względem wierzyciela, jak również tymi, które ze względu na sposób powstania lub treść zobowiązania są wspólne wszystkim dłużnikom.

Zarzuty osobiste to zarzuty dotyczące wyłącznie osoby danego dłużnika (np. wady jego oświadczenia woli) oraz oparte na okolicznościach, które odróżniają jego sytuację wobec wierzyciela od sytuacji innych dłużników (np. zwolnienie z długu, rozłożenie świadczenia na raty, przedawnienie, itp.).

Okoliczność, o jakiej mowa w art. 440 k.c. (stan majątkowy osoby odpowiedzialnej za szkodę) dotyczy niewątpliwie wyłącznie danej osoby, wobec czego powoływanie się na nią jako podstawę miarkowania odszkodowania należy zakwalifikować jako zarzut osobisty (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 308/10, OSNC 2011, nr 10, poz. 116), którym bronić może się wyłącznie ten dłużnik, którego to dotyczy.

Zgodnie z art. 440 k.c. w stosunkach między osobami fizycznymi zakres obowiązku naprawienia szkody może być stosownie do okoliczności ograniczony, jeżeli ze względu na stan majątkowy poszkodowanego lub osoby odpowiedzialnej za szkodę wymagają takiego ograniczenia zasady współzycia społecznego.

Należy podkreślić, że art. 440 k.c. ma charakter wyjątku od zasady pełnego odszkodowania, wobec czego winien być interpretowany ściśle i może mieć zastosowanie tylko w stosunku między osobami fizycznymi, co wyłącza możliwość skorzystania z tego unormowania w przypadku ubezpieczyciela – osoby prawnej. Tym bardziej, że z istoty obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego wynika, że zostało ono wprowadzone w interesie poszkodowanych, aby zagwarantować im możliwość pełnego naprawienia doznanej szkody choćby przy braku rzeczywistych możliwości samego sprawcy. Cel zaś ten nie byłby osiągnięty, gdyby wysokość odszkodowania należnego od ubezpieczyciela uzależnić od sytuacji materialnej sprawcy szkody (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 października 2016 r., I ACa 532/16).

Tym samym ubezpieczyciel jako osoba prawna i jako dłużnik in solidum nie może powoływać się na zaistnienie podstaw z art. 440 k.c. do miarkowania odszkodowania w oparciu o sytuację osobistą innego dłużnika – sprawcy.

Dlatego także w niniejszym przypadku nie było podstaw do zastosowania art. 440 k.c. i to pomijając nawet, że pozwany nie przytoczył żadnych okoliczności dotyczących stanu majątkowego sprawcy (a to on, nie wiek, ma decydujące znaczenie w świetle art. 440 k.c.), jak też pomijając, że w niniejszym przypadku z uwagi na treść art. 120 § 1 kp

odpowiedzialność za naprawienie szkody wobec osób trzecich ponosiłby nie sam kierowca, tylko jego pracodawca – osoba prawna.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i obniżył zasądzoną przez Sąd Okręgowy kwotę zadośćuczynienia do kwoty 44000 zł, oddalając powództwo oraz apelację w pozostałej części.

Zmiana rozstrzygnięcia w punkcie I prowadzi do zmiany rozstrzygnięć o kosztach.

Ostatecznie żądanie powódki zostało uwzględnione w ok. 42 % (50000 zł ze 120000 zł), a oddalone w 58 %, wobec czego winna ona ponieść koszty w 58 %, a pozwany w 42%. Z uwagi na to, że koszty zostały poniesione przez strony w zbliżonych do tego stosunku proporcjach (powódka 5134 zł, pozwany 3617 zł) uzasadnione w świetle art. 100 k.p.c. pozostaje ich wzajemne zniesienie, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie I.b wyroku.

Sąd Apelacyjny zmienił także rozstrzygnięcie co do kosztów sądowych obciążając stronę pozwaną nieuiszczonymi kosztami proporcjonalnie do zakresu przegrania sprawy w kwocie 2319, 68 zł (42% z 5523,04 zł).

Także rozstrzygnięcie o kosztach procesu za drugą instancję uzasadnia art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.(w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.), przy czym zastosowanie ma zasada stosunkowego ich rozdzielenia.

Łącznie koszty te wyniosły 9450 zł, w tym powódka poniosła je w wysokości 3600 zł (wynagrodzenie pełnomocnika), zaś pozwany w 5850 zł (2250 zł - opłata od apelacji i 3600 zł wynagrodzenie pełnomocnika). Apelacja została uwzględniona w 44% (20000 zł z 45000 zł), czyli powódka winna ponieść koszty w takim stopniu – 5292 zł, zaś pozwany w 4158 zł. W konsekwencji powódka winna zwrócić pozwanemu koszty w kwocie 1692 zł (5292-3600;5850-4158), o czy orzeczono w punkcie III wyroku.